

- 1) Matkowska Maria ochotniczka ~~rodz. w Polsce~~ byłem urodzona w 1924r. Z (1584)
- 2) Zostałam wysiedlona wraz z rodzicami jako osadniczka wojskowa dnia 10/II-40 r. pod eskortą ~~ostrej~~ żołnierzy.
- 3) Ural Matkowska objaśn. Miejsce i rok ~~paris 1584~~ Stepanowka № 15. Wola z rytua. Pracowaliśmy fizycznie w lesie. Porozek gdzie mieszkaliśmy nasze rodziny oddalony był o 18 km. od miejsc pracy. HISTORICZNY
- 4) Teren pagórkowaty pokryty gęstym szerszawym lasem. Pół barykadowe w których mieszkali robotnicy plus kuchenia, ambulatorium, kładnia i sklep. Miałem światło natłowe. Człowiek utrzymywana dość w rowo. Co tygodnią gruntownie sprzątanie barykadow. Hygienizacja również. Kłose. Pluszkiw których w żadnym sposób nie można było wytepie. Miałem robotnik miał tylko siennik przesieradło i koe.
- 5) Mieszkańcami byli Biało-Rusini Ukraincy. i Polacy oraz dżicy przeważnie starobrojska. Stosunek nasz wrażliwy wyjątkowo b. dobry.
- 6) O godz. 8-mej wyszedł murich bęć na pracę niczaleis. od pogody. 9 godzin przebywałem na pracy z tych jedni poświęcony była na dzień. Po powrocie z pracy stało się godzinami w "oceredi" po chleb i najcenniejszą ostatnie orobę w rzeczywistości narywane widokiem i zapaleniem chleba bo ~~choćby~~ już piwno i produktoryk chleba spać lub po prostu zabrakło chleba spieczonym w drugą "oceredi" po talerz zupy z grzybów i miska końskiego. Jedną normą wynosiła 12 metrów szerszawy lub 9 m brazy to była norma wyznaczone na 2 osoby. Jeden metr kosztował 12 kopiejek. Można było pracować nawet do 12-ty w noc byleby norma była zrobiona. Zimowa norma była mizywna bez ani jednej ani drugiej była prawie nigdy niezniegnita. Mieszkanie "stachanowce" otrzymywał 1. kg. chleba talerz zupy i kawa jaglana, owocem z karamuchem. Tę tylko "stachanowcom" dawano ubrania wstowe, ponieważ takich było "b. mało jeżeli byli to tylko Ukraincy wśród pracujących murich radnie robieństwa. Zbliżony niedry robot, naogół dobre. Spiewaliśmy pieśni narodowe Polskie niebaerae jak im się to podoba
- 7) Władze miejscowe starały się namie u nas uwielka nadzieje powrotu do Ojczyzny. My jednak twarde staz isiny na swoich triznienich. Podczas pracy podglądali nas podstępnie. Nagbardziej powtechna kawa był "progu" jeżeli ktoś nie był na pracy a nie miał sprawy od "wraera" został oddany pod sąd. Po pierwszym sadzie stralersu mu 4 jego raz - ku pier 6 miesięcy. Ser do trzech razy i stuka. Jeden był sdrony trzy razy to wtedy taki "Polski" redi. na od 4 do 6 miesięcy.

Polsee nebyto nawet moxy wzrak w ich pojeciu one
wcale nie istniała

8. Pomoc lekarzka duzo moglabym o tem napisac **1584**
aspiryny i jodyny i masci preciz komarom iadnych sro-
dkow bakterijnych proznie nie bylo
W moich oczach smert moj znajomy z jednej osady Maruf Jan
mererzyna lat 21. smert on wskutek preriezienia
kiele byla smiertelnosci przewornie dzieci

9) Korespondencja z rodzina byla b. slaba, listy zatry-
mywane byly przez wladze miejscowe.

10) Zostali s my oswohodzeni dnia 25.VIII-1941. W Listopadzie
wyjechalam z rodzicami do Uzbekistanu. Skad wstapilam
do P. S. K. w Morguelanach przy 9-te Dywizji
Rodzice moi pozostali w Granic z obzorem cywilnym.

Dnia 5/II-43.

Matuszka

Marja